

Sygn. akt III CKN 1211/98

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 5 lutego 1999 r.

Sąd Najwyższy Izba Cywilna
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN - K. Kołakowski (spraw.)

Sędziowie: SN - F. Barczewska

SN - S. Dąbrowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 5 lutego 1999 r.
sprawy z powództwa K. G.
przeciwko [...] Przedsiębiorstwu [...] Spółce z o.o. w C.
o 14.200 zł
na skutek kasacji powoda
na postanowienie Sądu Wojewódzkiego w L.
z dnia 10 września 1998 r., sygn. akt II Ca [...]

p o s t a n a w i a:

**uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę Sądowi
Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania.**

U Z A S A D N I E N I E

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Wojewódzki, opierając się na dacie wniesienia apelacji stwierdzonej w adnotacji (tzw. prezentacie) umieszczonej przez sekretariat Sądu Rejonowego, odrzucił ją, jako spóźnioną.

W kasacji wniesionej w imieniu powoda „zarzucono temu postanowieniu” naruszenie art. 233 § 1 w związku z art. 316 § 1, art. 165 § 2 w związku z art. 369 § 1 i art. 373 kpc, przez odrzucenie, jako wniesionej z uchybieniem terminu, apelacji nadanej pocztą w terminie, bo w dniu 27 lipca 1998 r. Do kasacji dołączono poświadczoną notarialnie kserokopię potwierdzenia nadania przesyłki poleconej do Sądu Rejonowego w C. w tym dniu. W konkluzji wniesiono o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu.

Uwzględniając kasację na podstawie art. 393¹³ § 1 kpc, Sąd Najwyższy miał na uwadze, co następuje:

Dopuszczając zarówno kasację od postanowień sądów drugiej instancji kończących postępowanie, między innymi takich, jak zaskarżone w tej sprawie, jak również zażalenie na odrzucenie kasacji, ustawodawca jednocześnie uchylił dotychczasowy art. 423 § 2 zd. drugie kpc. W to miejsce nie została wprowadzona regulacja dopuszczająca - i to w jakimkolwiek zakresie - (choćby tak, jak było to poprzednio) możliwości powołania na uzasadnienie tych środków nowych faktów lub dowodów, w tym nawet więc i dowodu z dokumentów.

Nie jest możliwe wyprowadzenie takiej dopuszczalności z odpowiedniego, na podstawie art. 393¹⁹ kpc, zastosowania przepisów o apelacji, w tym i przepisu art. 381 kpc. W przepisie tym w sposób jedynie pośredni dopuszczono możliwość oparcia apelacji na nowych faktach i dowodach, z

których strona nie mogła skorzystać w postępowaniu rozpoznawczym przed sądem pierwszej instancji. Unormowanie to odnosi się - w sposób wyraźny - wyłącznie do podstawy apelacji (nie jest to bowiem „zarzut” apelacyjny). Przyjęcie zresztą możliwości odpowiedniego stosowania przepisów dotyczących innego środka odwoławczego grozi negatywnymi skutkami braku jasności. Ponadto możliwość wykorzystania odesłania do posiłkowego stosowania przepisów „o apelacji”, dokonanego w powołanym art. 393¹⁹ kpc, jest wyraźnie ograniczona nie do apelacji, jako środka odwoławczego ale jedynie „do postępowania”. Potwierdza to, iż zamiarem ustawodawcy - było nie tyle uzupełnianie przepisów o samej kasacji przez odpowiednie stosowanie przepisów „o apelacji” - ile odesłanie do posiłkowego stosowania przepisów o postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Jest to zresztą uzależnione również od tego, by nie było „szczególnych przepisów o postępowaniu przed Sądem Najwyższym”.

Tymczasem takim szczególnym przepisem (jak się niekiedy w Kodeksie dodaje - stanowiącym inaczej), jest - mimo niedoskonałości jego redakcji - art. 393¹⁵ kpc. Zastrzeżono w nim wprost, że Sąd Najwyższy tylko „w tym wypadku jest związany stanem faktycznym, stanowiącym podstawę wydania zaskarżonego wyroku” (oraz - oczywiście - także postanowienia, wymienionego w art. 392 kpc, jednak tu pominiętego). W przepisach o kasacji nie został jednak wskazany jakikolwiek jeszcze „inny wypadek”, w którym Sąd Najwyższy, nie będąc związanym ustalonym w sprawie stanem faktycznym, mógłby dokonać odmiennych ustaleń, niż dokonane przez sąd drugiej instancji. Brak jest także wskazań, na podstawie jakich dowodów, kiedy i pod jakimi warunkami przedstawianych władny byłby to uczynić. Przede wszystkim jednak - zarówno w przepisie art. 393¹ kpc, jak i, odpowiednio, w dotyczących granic rozpoznania art. 393¹⁰ - 393¹⁶ kpc nie zawarto w szczególności wśród podstaw, na jakich można oprzeć kasację, uprawnienia do powołania nowych faktów i (lub)

dowodów ani też pośredniej regulacji, wskazującej na dopuszczalność uwzględnienia lub pominięcia takiej podstawy przez Sąd Najwyższy.

Jest to konsekwencją przyjęcia (także w art. 7g Zalecenia Komitetu Rady Ministrów dla państw członkowskich dotyczącego wprowadzenia systemów i procedur odwoławczych w sprawach cywilnych i handlowych, przyjętego w dniu 5 lutego 1995 roku) , że w systemie trzech instancji sąd kasacyjny nie jest - w zasadzie nigdy - sądem faktu i nie prowadząc po raz kolejny postępowania dowodowego jest jednak zawsze związany ustalonym stanem faktycznym (por. m.in. np.: pkt 3 uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1997 r. , III CKN 294/97, OSNIC 1998 Nr 7 - 8, poz. 113).

Oznacza to, że nie przewidziano możliwości oparcia kasacji na powołaniu nowych faktów, których nie miał na uwadze sąd drugiej instancji i wykazaniu nowymi dowodami odmiennego stanu faktycznego niż ten, który „stanowił podstawę wydania zaskarżonego wyroku” (postanowienia). Tym samym także Sąd Najwyższy nie ma uprawnień do przeprowadzania postępowania dowodowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym tę sprawę nie podziela możliwości niedostrzegania zmiany stanu prawnego i „uwzględniania” dowodów (choćby nawet tylko z dokumentów) bez wydania postanowienia o przeprowadzeniu z nich dowodu (art. 236 kpc) przez przyjęcie - przykładowo, że „Sąd Najwyższy nie może pominąć faktów wynikających z treści pisma”, powołanego przez pełnomocnika procesowego (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1997 r., III CKN 36/97, OSNIC 1997 Nr 10, poz. 159). W istocie - nie pominięcie faktu wynikającego ze złożonego dokumentu oznacza bowiem, że dowód z tego dokumentu został jednak nieformalnie przed Sądem Najwyższym przeprowadzony (por.: art. 250 § 2 kpc), stanowiąc podstawę dokonania własnych, samodzielnych i odmiennych od sądu drugiej

instancji ustaleń faktycznych. Byłaby to więc prawotwórcza praktyka dokonywana przeciw prawu.

Przenosząc te wywody na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że Sąd Najwyższy nie jest władny samodzielnie ustalić faktu (okoliczności faktycznych), na jakim kasacja została oparta i w następstwie własnych, nowych ustaleń zmienić zaskarżone postanowienie, o co - w istocie - wniesiono w kasacji.

Nie mniej jednak uzasadniona jest podstawa naruszenia przepisów postępowania, na jakiej ta kasacja została oparta. Skarżący trafnie podniósł mianowicie, że zaskarżone rozstrzygnięcie jest wadliwe, gdyż Sąd drugiej instancji nie miał na uwadze - powołanego art. 165 § 2 kpc - a przez to nie wyjaśnił, czy apelacja nie została w terminie „oddana w polskim urzędzie pocztowym”. Naruszył tym samym, jak trafnie podniesiono w kasacji, przepisy art. 233, 369 § 1 i art. 373 zd. pierwsze kpc. Natomiast wobec braku wywiedzenia w kasacji („przytoczenia uzasadnienia”) na czym i z jakim istotnym skutkiem dla wyniku sprawy miałoby polegać naruszenie art. 316 § 1 kpc, Sąd Najwyższy uznał tę podstawę za „nie usprawiedliwioną” (art. 393¹² w związku z art. 393³ kpc).

Do wskazanych uchybień doszło - przede wszystkim - na skutek tolerowania przez przełożonych w Sądzie Rejonowym w C., a także niedostrzeżenia przez Sąd Wojewódzki, praktyki rażąco wadliwego potwierdzania wpływu pism procesowych do pierwszego z tych Sądów. Narusza ona przepisy instrukcyjne i jest odmienna niż to wynika także z samej prawidłowej praktyki innych sądów. Jest ona przyjęta - przykładowo - w Biurze podawczym tegoż Sądu Wojewódzkiego. W adnotacji dokonywanej na wpływającym piśmie (tzw. prezentacie) zamieszczana jest data jego wpływu i wymieniane są zarówno załączniki odbieranego pisma, jak i załączana jest - z odnotowaniem takiego sposobu otrzymania przesyłki - koperta, w której pismo

procesowe do tego Sądu wpłynęło. Tymczasem w Sądzie Rejonowym w C. ograniczano się do umieszczenia datowanej pieczęci potwierdzającej jedynie, iż pismo „wpłynęło” oraz podpisu. Narusza się jednocześnie obowiązek załączenia do akt razem z pismem koperty, w której je nadesłano lub stwierdzenia, że zostało ono bez koperty wniesione bezpośrednio do tego Sądu (np. praktykowaną adnotacją - „złożono osobiście”).

Truizmem jest stwierdzenie, że odrzucenie środka odwoławczego pociąga za sobą nie tylko dla strony skarżącej, ale także dla jej pełnomocnika procesowego, nader istotne skutki (art. 167 kpc).

Choćby z tego tylko względu obowiązkiem Sądu Wojewódzkiego, przed dowolnym oparciem się jedynie na dacie zamieszczanej w Sądzie pierwszej instancji bez jednoczesnego dokonania wymaganych i niezbędnych adnotacji co do tego, w jaki sposób pismo zostało wniesione, było upewnienie się, czy nie miało miejsca „oddanie pisma w polskim urzędzie pocztowym”. Było to niezbędne zwłaszcza wówczas, gdy - jak w tej sprawie - tak istotne pismo składał fachowy pełnomocnik, zazwyczaj zawodowo dbający o zachowanie terminu dokonania czynności procesowej.

Brak bowiem jakichkolwiek podstaw, aby to strony lub ich pełnomocnicy mieli zakładać wadliwe funkcjonowanie sądów i zamieszczać na wnoszonym piśmie ostrzeżenie skierowane do pracowników biur podawczych sądów, by dopełnili obowiązku zachowania w aktach koperty (niektórzy nader zapobiegliwi wolą już tak czynić !) albo wzmiankę o tym, w jakim dniu istotne pismo zostało nadane przesyłką poleconą.

Ponieważ przy prawidłowym rozpoznaniu kwestii dopuszczalności apelacji niezbędne było pewne ustalenie daty jej wniesienia, nic nie stało na przeszkodzie, aby pisemnie wyjaśnić ją z wnoszącym pismo lub - wykorzystując (całkowicie zapomnianą w praktyce sądów) możliwość wskazaną w art. 152 zd. drugie, stosowanym w związku z art. 391 kpc - wezwać go na wyznaczone

posiedzenie niejawne, zobowiązując do przedstawienia dowodu terminowego nadania przesyłki zawierającej apelację.

Uzasadniało to uwzględnienie kasacji.

aw

er